

Portal Województwa Lubuskiego



Przełamanie z nad Okrągłego Stołu na Lubuskim Kongresie Zdrowia: naszym wspólnym celem silna ochrona zdrowia



www.lubuskie.pl

Kategoria - Zdrowie

Data publikacji -21 kwietnia 2022 godz. 15:56

- Naszym wspólnym celem jest budowa silnej ochrony zdrowia w Lubuskiem - podkreślała marszałek Elżbieta Anna Polak podczas obrad "Okrągłego Stołu", które zakończyły Lubuski Kongres Zdrowia.

Głównym wydarzeniem drugiego dnia [Lubuskiego Kongresu Zdrowia](#) były obrady pod hasłem „Okrągły Stół dla rozwoju wysokospecjalistycznego leczenia klinicznego”. W czwartek, 21 kwietnia, w sali widowiskowej Centrum Kreatywnej Kultury przy Regionalnym Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze, spotkali się marszałek, przedstawiciele Sejmiku, lubuskich szpitali, Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz władz miasta Zielona Góra. "Okrągły Stół" to inicjatywa radnych wojewódzkich z klubu Bezpartyjni Samorządowcy (zwołanie obrad zapowiedział radny Sławomir Kowal), marszałek Elżbieta Anna Polak i posła na Sejm Waldemara Sługockiego.

Sławomir Kowal już na początku apelował, żeby spotkanie nie zamieniło się w partyjną utarczkę. A dotyczyło inwestycji i podnoszenia poziomu leczenia Lubuszan.

Wsparcie szpitali wojewódzkich i powiatowych

Marszałek Elżbieta Anna Polak przypomniła, że kiedy 14 lat temu zaczęła działać na rzecz ochrony zdrowia, w budżecie na ten cel było... zero złotych. Od tamtego czasu w poprawę jakości służby zdrowia w Lubuskim włożono w sumie 750 mln zł – po części z budżetu Samorządu Województwa Lubuskiego, po części z Regionalnego Programu Operacyjnego. Przy czym inwestowano i do dziś wspiera się nie tylko największe lecznice, ale też szpitale powiatowe.

- Wszystko po to, żeby poprawić dostępność i jakość leczenia z zastosowaniem innowacyjnych metod. I tu bardzo ważną rolę spełniają klinicyści – podkreślała marszałek Polak.

Radna Anna Chinalska, przewodnicząca sejmikowej Komisji Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych, zwróciła uwagę, że do rozwoju wysokospecjalistycznych oddziałów – również w mniejszych lecznicach - potrzebna jest zgoda wszystkich decydentów: władz samorządowych i wojewódzkich. Szczególnie w sytuacji, kiedy służba zdrowia jest nadal niedoinwestowana. A z brakiem pieniędzy borykają się oddziały zapewniające podstawą opiekę medyczną.

Potrzebne są wysokospecjalistyczne centra

Dr Marek Działoszyński, prezes Szpitala Uniwersyteckiego im. K. Marcinkowskiego w Zielonej Górze, gdzie wkrótce ma ruszyć wyczekiwane Centrum Zdrowia Matki i Dziecka, mówił o palącej potrzebie utworzenia centrum leczenia i diagnostyki chorób nowotworowych, ale też centrum leczenia chorób serca, naczyń i klatki piersiowej. - Jeśli chodzi o prognozy, to te choroby będą dominować w społeczeństwie – podkreślał dr Działoszyński.

A prezesa zielonogórskiej lecznicy poparł **prof. Łukasz Dzieciuchowicz**, kierownik Klinicznego Oddziału Chirurgii Naczyniowej Szpitala Uniwersyteckiego oraz kierownik Katedry Chirurgii i Chorób Naczyń na Uniwersytecie Zielonogórskim.

- Choroby naczyniowe i nowotworowe są na czele przyczyn zgonów Lubuszan i dlatego ważny jest rozwój wysokospecjalistycznych działań w obrębie tych dziedzin – powiedział prof. Dzieciuchowicz. - Widzę potrzebę utworzenia ośrodka chirurgii,

który zająłby się całą leczeniem całej aorty, czyli głównej tętnicy.

Superrobot i nowy oddział

Z kolei Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki w Gorzowie Wlkp. to przykład lecznicy, która walczy o nowy oddział (jak podkreślał jej **prezes Jerzy Ostroch**, na braku kardiochirurgii w Gorzowie cierpią pacjenci z północy województwa), ale też z powodzeniem korzysta z nowoczesnych technologii (których zakup nie wszystkich czasem przekonuje). Tymczasem robot Da Vinci „ma” na oddziale urologicznym naprawdę dużo pracy.

Wydział Lekarski to strzał w dziesiątkę

Uczestnicy Okrągłego Stołu podkreślali trafność podjętej przez laty decyzji o utworzeniu na Uniwersytecie Zielonogórskim Wydziału Lekarskiego i Nauk o Zdrowiu. Dziś w uczelnianym Collegium Medicum kształci się blisko 750 studentów kierunku lekarskiego i 300 studentów pielęgniarstwa.

Z jakimi wynikami? Pierwsi absolwenci mieli najlepszy wynik w kraju! A obecny szósty rok w ostatniej wiosennej sesji egzaminu lekarskiego zajął drugie miejsce.

Dr hab. n. med. Agnieszka Ziółkowska, prof. UZ, dziekan Wydziału Lekarskiego i Nauk o Zdrowiu zwróciła uwagę, że naturalnym kierunkiem w procesie kształcenia jest współpraca ze Szpitalem Uniwersyteckim, ale też z innymi lecznicami w województwie. To stwarza szansę na rozwój podyplomowy młodych medyków. – I przybliżyła do celu, jakim jest uzupełnienie braków kadrowych w wielu zawodach medycznych. Bazując na ścisłej współpracy możemy podołać temu zadaniu – dodała dziekan Ziółkowska.

Żeby nie wyjeżdżali...

Podczas debaty często powracał wątek „emigracji”. Z jednej strony chodzi o pacjentów, którzy uważają, że nie znajdą odpowiedniej pomocy w Lubuskim i jadą leczyć się do Szczecina, Wrocławia czy Warszawy. Z drugiej strony są kształcący się u nas medycy, których w jakimś stopniu wiąże z Lubuskim stworzony z myślą o nich marszałkowski system stypendialny. Ale świetnie by było, gdyby związali zawodową karierę z Ziemią Lubuską.

- Jeśli chcemy, żeby lekarze, których wyszkolimy, zostali w Lubuskim, musimy stworzyć dla nich warunki do rozwoju – we współpracy ze szpitalami – mówił **prof. dr hab. n. med. Maciej Zabel**, prorektor ds. Collegium Medicum UZ.

Warto rozmawiać, dążyć do partnerstwa

W debacie wziął też udział **Krzysztof Kaliszuk**, wiceprezydent Zielonej Góry. Twierdził m.in., że zmiana planu zagospodarowania przestrzennego przy CKZiU Medyk nie wpłynie na inwestycje z Polskiego Ładu na terenie Szpitala Uniwersyteckiego (m.in. budowa parkingu).

- Nie będziemy się rozwijać, jeśli za tym nie będzie rozwoju infrastruktury – mówił **Sebastian Ciemnoczowski**, główny specjalista ds. rozwoju Szpitala Uniwersyteckiego, radny województwa i członek sejmikowej komisji zdrowia.
- Tam, gdzie nie będzie zgody władz wojewódzkich i samorządowych, tam inwestycje nie będą szły do przodu – zauważył radny Sławomir Kowal.
- Musimy odciąć się od polityki. Jeśli są ludzie i chcą coś zrobić, niech robią. Będę wspierał służbę zdrowia, gdy tylko będę mógł – zadeklarował przewodniczący sejmiku **Wacław Maciuszonek** i zaapelował: - Wszystkie ręce na pokład!
- Okrągły Stół jest po to, żebyśmy szli ku lepszemu – mówiła, podsumowując debatę, marszałek Elżbieta Anna Polak. - Warto rozmawiać, bo to z dialogu powstają nowe projekty i silne partnerstwo.